



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO POLSKI

27-31 lipca 2016 r.

POZDROWIENIE Z OKNA DOMU ARCYBISKUPÓW KRAKOWSKICH

28 lipca 2016

[Multimedia]

Mówią mi, że wielu z was rozumie hiszpański, dlatego będę mówił po hiszpańsku. Mówią mi, że dziś jest na tym placu liczna grupa nowożeńców i młodych małżeństw. Kiedy spotykam kogoś, kto zawiera małżeństwo, młodego, który się żeni, dziewczynę, która wychodzi za mąż, mówię im: „Oto ci, którzy mają odwagę!” Bo nie jest łatwo stworzyć rodzinę, nie jest łatwo zaangażować życie na zawsze – trzeba mieć odwagę. I gratuluję, bo wy macie odwagę.

Czasem pytają mnie, co robić, aby rodzina wciąż rozwijała się i pokonywała trudności. Sugeruję im, by zawsze używali trzech słów, trzech słów, które wyrażają trzy postawy – tam dochodzą następni nowożeńcy -, trzy słowa, które mogą wam pomóc przeżywać życie małżeńskie, bo w życiu małżeńskim są trudności. Małżeństwo jest czymś bardzo pięknym, wspaniałym, o co trzeba się troszczyć, gdyż jest na zawsze. Te trzy słowa to: proszę, dziękuję, przepraszam.

Proszę [*w polskim także: “czy można”*]. Pytać zawsze współmałżonka, żona męża i mąż żonę: “Co o tym myślisz? Czy tak zrobimy?” Nigdy «z butami». “Proszę”.

Drugie słowo to: być wdzięcznymi. Il razy mąż powinien powiedzieć żonie: “Dziękuję”. I ile razy żona powinna mówić mężowi: „Dziękuję”. Dziękować sobie nawzajem, bo sakrament małżeństwa jest udzielany przez oboje małżonków, jedno drugiemu. I to odniesienie sakramentalne jest podtrzymywane przez uczucie wdzięczności. „Dziękuję”.

Trzecie słowo to: “przepraszam” [*w polskim także: wybaczyć*]. Jest to słowo trudne do wypowiedzenia. W małżeństwie zawsze – pomiędzy mężem a żoną – zawsze jest jakieś

nieporozumienie. Bardzo dobrze jest umieć je uznać i prosić o wybaczenie, przepraszać.

Są tu młode rodziny, nowożeńcy, wielu z was już pobrało się, inni mają taki zamiar; zapamiętajcie te trzy słowa, które wiele pomogły w życiu małżeńskim: proszę, dziękuję, przepraszam.

Powtórzmy je razem: proszę, dziękuję, przepraszam. Głośno, wszyscy! Proszę! Dziękuję! Przepraszam!

Dobrze, to wszystko jest bardzo piękne! I bardzo pięknie jest mówić to w życiu małżeńskim. Zawsze jednak w życiu małżeńskim istnieją problemy czy dyskusje. To normalne i zdarza się, że mąż i żona dyskutują, podnoszą głos, kłócą się, a czasem latają talerze! Nie przerażajcie się jednak, gdy to się zdarza. Dam wam pewną radę: nigdy nie kończcie dnia bez pojednania. Wiecie dlaczego? Bo “zimna wojna” następnego dnia jest bardzo niebezpieczna. „A jak, ojcze, mogę zawrzeć pokój?” – może zapytać ktoś z was. Nie potrzeba przemówień, wystarczy jeden gest i wszystko skończone, pokój jest zawarty. Gdy jest miłość, jeden gest porządkuje wszystko.

Zanim otrzymacie błogosławieństwo, zapraszam was do modlitwy za wszystkie rodziny tu obecne, za nowożeńców, za tych, którzy są małżeństwem od dawna i znają to, o czym wam mówiłem, i za tych, którzy się pobiorą. Módlmy się razem, odmawiając „Zdrowaś Maryjo”, każdy w swoim języku.

Zdrowaś Maryjo...

Błogosławieństwo.

I módlcie się za mnie! Naprawdę módlcie się za mnie! Dobrej nocy i dobrego odpoczynku!